

**Krzysztof POMIAN**

## **Nowa mapa wierzeń zbiorowych\***

Religie to wierzenia zbiorowe zwrócone ku zaświatom i mitycznej przeszłości. Ideologie z kolei są wierzeniami zbiorowymi zwróconymi ku przyszłości tworzonej przez ludzi. Pierwsze panowały przez znaczną część ludzkich dziejów. Drugie – od końca XVIII wieku.

Ogłoszony w połowie piątej dekady XX wieku koniec wieku ideologii w rzeczywistości nigdy nie nastąpił. Wręcz przeciwnie. Od lat siedemdziesiątych odradza się w nowej postaci liberalizm i pojawia się nowa ideologia – ekologizm. Co ważniejsze, pod koniec tej dekady nastąpiło pierwsze na wielką skalę wykorzystanie tradycyjnej religii w roli ideologii, gdy szyicka wersja islamu stała się w Iranie Chomejniego programem polityki państwa, życia jednostkowego i społecznego, oświaty i kultury. Rozszerza się to na całą strefę kulturową islamu.

Podobny proces zachodzi niemal równocześnie w innych strefach kulturowych; w hinduizmie, protestantyzmach, mozaizmie, prawosławiu, konfucjanizmie. Idzie to w parze z odrzuceniem Zachodu utożsamionego z Oświeceniem, jego ideologii – z wyjątkiem reakcyjnych – i instytucji: praw człowieka, swobód obywatelskich, pluralizmu wyznaniowego, politycznego, kulturowego, obyczajowego, niezależności sądownictwa od władzy wykonawczej. W Europie Zachodniej, najmniej dotkniętej tą ideologizacją religii, jej odpowiednikiem jest renesans nacjonalizmów, które wydawały się do niedawna ostatecznie pogrzebane pod gruzami Trzeciej Rzeszy i faszystowskich Włoch.

---

\* Streszczenie wykładu wygłoszonego podczas Uroczystego Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 16 listopada 2024 r. Cały wykład dostępny on-line: <https://www.youtube.com/watch?v=IRRUrFh4dw0>

Powrót tradycyjnych religii w roli ideologii do centrum życia zbiorowego i zespolone z tym odrzucenie na ich rzecz nowoczesnych ideologii to zarazem zwrot kulturowy i przełom polityczny, którego skutkiem jest nie tylko oddalanie się od Zachodu, lecz także uczynienie zeń przeciwnika, jeśli nie wroga. Widać to w przypadku islamizmów wszelkich obediencji, a także Rosji i Chin.

Oddalanie się każdej strefy kulturowej od Zachodu powoduje oddalanie się każdej z osobna od pozostałych, co utrudnia, jeśli nie uniemożliwia, znalezienie podstaw koegzystencji fundujących je wierzeń i państw, które zawdzięczają im tożsamość. Wyraża się to w odrzucaniu praw człowieka i instytucji międzynarodowych pochodnych wobec uniwersalizmu prawnego o rodowodzie oświeceniowym i chrześcijańskim.

Wniosek: strefy kulturowe oddalają się od siebie jak galaktyki. Gospodarka, nauka i technika, jeśli są w stanie temu przeciwdziałać, to tylko w skali czasu liczonej w dziesięcioleciach, może nawet w wiekach. Toteż perspektywa stopienia się rozbieżnych stref kulturowych w jedną cywilizację światową wydaje się tak odległa, że aż nierealna.